

Raport

PERSPEKTYWY DLA POLSKI

Polska gospodarka
w latach 2015–2017
na tle lat wcześniejszych
i prognozy na przyszłość



**WZROST
GOSPODARCZY POLSKI
W PERSPEKTYWIE
ŚWIATOWEJ
I DŁUGOFALOWEJ:
DO ROKU 2015, OSTATNIE
DWA LATA, PROGNOZY**

Stanisław Gomułka

STANISŁAW GOMUŁKA

Ekonomista, w latach 1970–2005 wykładowca London School of Economics and Political Sciences, członek krajowy Polskiej Akademii Nauk, w latach 1989–2002 doradca kolejnych ministrów finansów Polski. Negocjator Polski z Klubami Paryskim i Londyńskim w sprawie zmniejszenia polskiego długu zagranicznego i członek tzw. Grupy Strategicznej wicepremiera Balcerowicza. Były wiceminister finansów, konsultant m.in. OECD, MFW, Komisji Europejskiej ds. Europy Wschodniej, główny ekonomista BCC.



SYNTEZA

O tempie rozwoju gospodarczego decydują na dłuższą metę głównie dwa czynniki: procentowa zmiana liczby pracujących oraz tempo zmian jakościowych, nazywane też innowacyjnością. Miarą innowacyjności jest tempo wzrostu PKB na pracownika lub na roboczogodzinę. Kraje doganiające światową czołówkę technologiczną mają często wyższą stopę innowacji. Zawdzięczają ją nie wysokim nakładom na badania i rozwój, ale absorpcji zasobu innowacji nagromadzonych w krajach czołówki przez dziesięciolecia. Aby taka absorpcja była możliwa, konieczne są inwestycje w środki trwałe, a także odpowiednie kwalifikacje pracowników i dobra jakość instytucji. Wszystkie te czynniki zależą od polityki gospodarczej.

Wbrew wyrażanym często mylnym poglądom innowacyjność polskiej gospodarki była w ostatnich 25 latach wysoka, a nie niska. Stopa inwestycji była relatywnie niska w porównaniu z krajami naszego regionu, ale wystarczająca do systematycznego zmniejszania procentowego dystansu dochodowego w stosunku do krajów najbardziej rozwiniętych.

Według danych Banku Światowego w roku 1989 poziom PKB (PPP) na mieszkańca Polski wynosił 30,1% poziomu Stanów Zjednoczonych, a w 2016 r. wzrósł do 48,4% poziomu USA. Ten duży sukces w doganianiu jest bezpośrednim efektem transformacji dokonanej po części przed rokiem 1989, ale głównie w latach 1989–1993.

W ostatnich kilkudziesięciu latach są przykłady krajów, które rosły i doganiały światową czołówkę szybciej niż Polska. Irlandia zawdzięcza to ogromnemu napływowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych, Japonia, Korea Południowa, Chiny i Indie – przede wszystkim bardzo wysokiej stopie oszczędności krajowych i krajowych inwestycji. Strategie tych krajów są trudne do skopiowania, ale obrazują znaczenie inwestycji dla wzrostu innowacyjności i produktywności gospodarki.

W Polsce w okresie 1992–2016 relacja całkowitych oszczędności i inwestycji do PKB wahała się w przedziale między 15% a 25%. Pozwalało to uzyskać średnie tempo roczne wzrostu PKB (także PKB na mieszkańca) 4,1%. Relatywnie niski poziom oszczędności krajowych (zwłaszcza gospodarstw domowych) był uzupełniany oszczędnościami zewnętrznymi – inwestycjami zagranicznymi, a także funduszami Unii Europejskiej, które finansują około 10% krajowych inwestycji. Po roku 2022 napływ tych funduszy może znacznie spaść.

Niektóre kraje postkomunistyczne Europy Środkowo-Wschodniej miały okresy szybszego wzrostu niż Polska, ale ich długookresowe tempo wzrostu spadło na skutek recesji wywołanej światowym kryzysem finansowym. Dotyczy to zwłaszcza krajów bałtyckich, a także Bułgarii i Rumunii. W krajach tych w okresie 2004–2008 nastąpił bardzo szybki wzrost kredytów bankowych, co zakończyło się kryzysem bankowym. W Polsce tempo wzrostu

kredytów było znacznie mniejsze i kraj nasz uniknął kryzysu finansowego, co stało się główną przyczyną utrzymania dodatniego wzrostu PKB w latach 2008–2009.

Dodatkowym czynnikiem, który sprawił, że możliwe było utrzymanie wzrostu w okresie światowego kryzysu, stało się znaczne poluzowanie fiskalne spowodowane decyzjami rządu Jarosława Kaczyńskiego w roku 2007 – w sumie na blisko 3% PKB rocznie. Realizacja tego uchwalonego przed kryzysem pakietu była rozłożona akurat na lata 2008–2009. Pozytywny efekt stymulacyjny wiązał się jednak z negatywnym efektem w postaci znacznego wzrostu długu publicznego. Trudny natomiast do oszacowania jest wpływ znacznej deprecjacji złotego, która wspierała eksport, ale osłabiała import i zwiększała inflację.

Czynniki, które zapewniały relatywnie wysoki długookresowy wzrost PKB Polski, stopniowo zanikają. W szczególności problemami są spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, niska aktywność zawodowa i niskie oszczędności oraz inwestycje krajowe. Rząd Zjednoczonej Prawicy, dostrzegając problem, jakim jest spadająca stopa wzrostu PKB, błędnie zdefiniował jej przyczyny i przedstawił wewnętrznym sprzeczny program gospodarczy.

Według przygotowanej przez rząd Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju polska gospodarka może znaleźć się w „pułapce średniego dochodu”, gdyż jest mało innowacyjna i swój wzrost opierała na taniej sile roboczej, a nie na wytwarzaniu nowoczesnych produktów. Tymczasem dane pokazują, że polska gospodarka jest bardzo innowacyjna, natomiast płace w relacji do produktywności i kosztów wytwarzania wcale nie odbiegają od zachodnioeuropejskich. Obecny rząd błędnie uważa inwestycje zagraniczne za czynnik szkodzący rozwojowi polskiej gospodarki i choć chwali się kolejnymi kontraktami z zagranicznymi koncernami, to rządowa propaganda atakuje zagraniczny kapitał, co daje międzynarodowym inwestorom sprzeczne sygnały.

Rząd, realizując politykę, znacznie zmodyfikował przedwyborczy program – zrezygnował z pomocy dla frankowiczów i z powszechnego podniesienia kwoty wolnej od podatku PIT. To pozwoliło uniknąć natychmiastowej katastrofy finansów publicznych. Niemniej realizowana polityka hamuje długookresowy wzrost gospodarczy, zamiast go wspierać. Deklaratywnym celem jest wzrost stopy inwestycji, ale dotychczasowe działania rządu nastawione są na wzrost konsumpcji. Nie jest możliwe jednoczesne podnoszenie stopy inwestycji i stopy konsumpcji.

Wiele działań rządu – m.in. program 500+, obniżenie wieku emerytalnego – pogłębiają problemy deficytu rąk do pracy. Rząd nie przedstawia żadnych pomysłów (np. dotyczących ułatwień dla imigracji zarobkowej z Ukrainy i Białorusi), które mogłyby złagodzić problemy wynikające z kurczącego się zasobu siły roboczej w Polsce. Utrzymujący się deficyt finansów państwa, który w okresie szybkiego wzrostu PKB powinien spaść do zera, zmniejsza

Realizowana polityka hamuje długookresowy wzrost gospodarczy, zamiast go wspierać.



zasoby krajowych oszczędności, a tym samym zdolność finansowania inwestycji.

W najbliższych 3–5 latach, przy obecnej polityce gospodarczej, należy oczekiwać tempa wzrostu w pobliżu 3% rocznie, spadającego później do ok. 2,5%, a jeszcze później do ok. 1,5%.

W opracowaniu przedstawione są trzy scenariusze długookresowego rozwoju gospodarczego do lat 2030 i 2040. W głównym scenariuszu tempo wzrostu PKB na mieszkańca do roku 2030 wynosi średnio 2,5%, a w latach 2030–2040 –2%. W wariancie optymistycznym te tempa są o 0,5 pkt proc. wyższe, a w wariancie pesymistycznym o 0,5 pkt proc. niższe. Każdemu z wariantów odpowiada inna polityka gospodarcza, mająca wpływ na liczbę pracujących oraz udział inwestycji w dochodzie narodowym. Wszystkie trzy warianty prognozy mają charakter orientacyjny. W wariancie optymistycznym liczba pracujących nie maleje, co oznacza konieczność podniesienia wieku emerytalnego i przyspieszenia imigracji zarobkowej do Polski. Konieczna jest też polityka zerowego deficytu sektora finansów publicznych oraz stymulowania oszczędności gospodarstw domowych.

Polityka rządu ZP jest spójna z pesymistycznym wariantem rozwoju gospodarczego. Sam Jarosław Kaczyński uznał, że dla niego tempo wzrostu niższe nawet o 1 pkt proc. byłoby akceptowalną ceną za „przeforsowanie mojej wizji Polski”. Taka też jest różnica między wariantem I a wariantem III.

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) została założona w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w debacie publicznej.

Naszym celem jest zwiększenie świadomości ekonomicznej Polaków, ich aktywnego poparcia dla wolności gospodarczej oraz podnoszenie poziomu praworządności w państwie.

Realizujemy nasze cele poprzez działania analityczne (publikacja raportów i analiz), edukacyjne (edukacja ekonomiczna na podstawie projektów FOR) oraz komunikacyjne (organizowanie kampanii informacyjnych). To z inicjatywy FOR uruchomiony został licznik długu publicznego zwracający uwagę na stale rosnące zadłużenie państwa.

Aktywnie współpracujemy z organizacjami pozarządowymi w Polsce i poza granicami kraju. W naszej działalności przestrzegamy zasad jawności, bezpartyjności i rzetelności.

FOR nie korzysta z dotacji instytucji ani firm państwowych. Uważamy, że działalność obywatelska, jaką prowadzimy, znajdzie źródło finansowania w aktywnej postawie członków naszego społeczeństwa.

To dzięki Darczyńcom Fundacja FOR ma możliwość działania. Nawet niewielkie, lecz regularne wpłaty są potwierdzeniem słuszności naszej codziennej pracy.



Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A, 02-628 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl

 /FundacjaFOR

 @FundacjaFOR

Numer rachunku bankowego:

68 1090 1883 0000 0001 0689 0629